

POSTANOWIENIE

Dnia 24 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Mirosława Wysocka

w sprawie z powództwa Syndyka masy upadłości B. Sp. z o.o.

w upadłości likwidacyjnej w J.

przeciwko K. Sp. z o.o. w J.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 24 października 2019 r.,

zażalenia powoda na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 27 czerwca 2019 r., sygn. akt V AGa (...),

**oddala zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego sądowi, który wyda orzeczenie
kończące postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...), uwzględniając apelację pozwanej K. sp. z o.o. w J. uchylił wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 1 sierpnia 2018 r., sygn. akt XIV GC (...), zniósł postępowanie i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny podzielił podniesiony w apelacji zarzut rozpoznania sprawy w warunkach nieważności postępowania. Skarżąca zarzuciła, że postępowanie przed Sądem Okręgowym było prowadzone z udziałem pozwanej spółki pomimo

braku organu umocowanego do jej reprezentowania. Sąd ten ustalił, że organem powołanym do reprezentowania pozwanej spółki jest zarząd. Jedyne członek zarządu, M. W., złożył rezygnację z zajmowanej funkcji w dniu 19 grudnia 2017 r., wniosek o jego wykreślenie z Krajowego Rejestru Sądowego został złożony w dniu 9 stycznia 2018 r. Powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 r., III CZP 63/09 (OSNC 2010, nr 4, poz. 55) wskazał, że rezygnacja członka zarządu stanowi jednostronną czynność prawną, analogiczną do wypowiedzenia zlecenia, a do jej skuteczności zgoda spółki nie jest potrzebna. Konsekwencją rezygnacji jedynego członka zarządu było zaistnienie braku organu uprawnionego do reprezentowania pozwanej spółki, co skutkowało brakiem jej zdolności procesowej, ze skutkiem od dnia 19 grudnia 2017 r. Brak zdolności procesowej nie był uzupełniony w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, co doprowadziło do rozpoznania sprawy w warunkach nieważności określonej w art. 379 pkt 2 k.p.c.

Powód Syndyk Masy Upadłości B. sp. Z o.o. w upadłości likwidacyjnej w J. zaskarżył powyższy wyrok zażaleniem, zarzucając naruszenie art. 379 pkt 2 w związku z art. 69 k.p.c. oraz art. 386 § 2 k.p.c. Skarżący wskazał na zamierzoną taktykę procesową strony pozwanej, sprzeczną z dobrymi obyczajami, polegającą na rezygnacji z funkcji członka zarządu, zmierzającą do przedłużenia procesu. Podniósł, że w celu przeciwdziałania takiej praktyce ustawodawca odszedł od bezwzględnego wymagania posiadania przez spółki kapitałowe organu, uznając za dopuszczalne i wystarczające dla zabezpieczenia interesów takiego podmiotu jest posiadanie kuratora sądowego umocowanego do dokonywania wszystkich czynności łączących się ze sprawą. Podniósł również, że pozwana była reprezentowana przez pełnomocnika procesowego, co wystarcza do uznania, że możliwość obrony jej praw została zachowana.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny powziął wiadomość o wykreśleniu jedynego członka zarządu już po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji. Wdrożone zostało postępowanie określone w art. 69 k.p.c., w wyniku którego ustanowiono kuratora dla pozwanej spółki. Postępowanie przed Sądem Apelacyjnym nie było zatem

dotknięte wadą. Te następcze czynności nie sanują jednak uchybień procesowych, jakie miały miejsce w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Trafnie Sąd Apelacyjny powołał przepis art. 67 § 1 k.p.c., zgodnie z którym osoby prawne dokonują czynności procesowych przez organy uprawnione do działania w ich imieniu oraz na wyrażoną w art. 38 k.c. zasadę działania osoby prawnej przez swoje organy. Rozważania te prowadziły do trafnego wniosku, że brak organu oznacza, niezależnie od przyczyn takiego stanu, albo pierwotny albo następczy brak zdolności sądowej i procesowej. W okolicznościach przedmiotowej sprawy chodzi o brak następczy. W sytuacji, w której Sąd Okręgowy nie powziął wątpliwości odnośnie do prawidłowej reprezentacji strony pozwanej w procesie, pomimo treści zeznań przesłuchanego w dniu 27 lipca 2018 r. świadka M. W. - na jedynej rozprawie, jaka się w tym postępowaniu odbyła - wdrożenie trybu naprawczego, o jakim mowa w art. 69 k.p.c. nie było możliwe. Z zeznań tego świadka wynikało zaś, że w dniu ich składania, a nawet wcześniej, nie był już członkiem zarządu. Co więcej, fakt ten wynikał również z odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego, złożonego do akt sprawy przed ogłoszeniem wyroku. Brak przywiązania znaczenia do tej okoliczności spowodował rozpoznanie sprawy w warunkach nieważności.

Należy również zwrócić uwagę, że brak organu powołanego do reprezentowania w procesie strony będącej osobą prawną wpływa na ocenę prawidłowości umocowania pełnomocnika procesowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że brak organu powołanego do reprezentowania strony stanowi przyczynę nieważności postępowania niezależnie od tego, czy w jej imieniu działał pełnomocnik (por. m.in. wyrok z dnia 7 listopada 2006 r., I CSK 224/06, nie publ.). Niewątpliwie jest, że należyte umocowanie pełnomocnika i jego zdolność do reprezentowania strony w procesie musi występować cały czas, nie tylko w chwili udzielenia pełnomocnictwa. Brak należytego umocowania pełnomocnika strony prowadzi z mocy art. 379 pkt 2 k.p.c. do nieważności postępowania, jeżeli w konsekwencji tego braku doszło do istotnego naruszenia praw procesowych strony. U podstaw tego przepisu leży założenie przedstawicielstwa strony, rozumianego jako sposób prawidłowego powzięcia i wyrażenia przez stronę jej woli procesowej.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 394¹ w związku z art. 398¹⁴ k.p.c.

jw